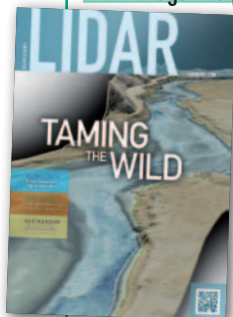


WYBIÓRCZY PRZEGLĄD PRASY

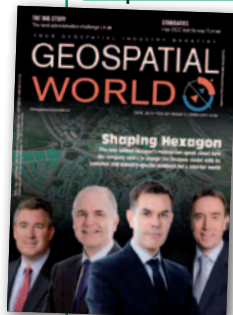
LiDAR Magazine [4/2013]



● Jak informowaliśmy w czerwcowym GEO-DECIE, miesięcznik „Geospatial World” uznał lotniczy skaner laserowy Riegl VQ-820 za jedną z najważniejszych innowacji technologicznych ostatniego roku. Doceniono w nim przede wszystkim to, że dzięki

wykorzystaniu zielonego lasera urządzenie umożliwia pomiary batymetryczne. Dotychczasowe testy udowadniają, że skaner świetnie radzi sobie w kryształicznie czystych wodach, ale czy równie dobrze skanuje zanieczyszczone i zamulone zbiorniki? Sprawdzili to geodeci z amerykańskiej firmy WSI, podejmując się projektu pomiaru doliny rzeki Sandy. Jak sami przyznają, na początku podchodzili sceptycznie do przydatności tego skanera, ale wyniki testów okazały się pozytywnym zaskoczeniem – średni błąd wyniósł 18 cm, a urządzenie nie było w stanie pomierzyć tylko około 1/5 dna rzeki. Więcej o laserowych pomiarach batymetrycznych w artykule pt. „Taming a Wild Survey Environment”.

Geospatial World [czerwiec 2013]



● Numer zmonopolizowała szwedzka grupa Hexagon (w skład której wchodzi m.in. ERDAS, Leica Geosystems czy Intergraph), a konkretnie wywiady z jej kierownictwem pod hasłem „Shaping Hexagon”. Można się z nich m.in. dowiedzieć, że grupa ma w pla-

nach kolejne przejęcia konkurencyjnych firm, a jednocześnie będzie kłaść większy nacisk, by dla klientów szedł za tym nie tylko szeroki wybór produktów, ale także zintegrowane rozwiązania geoprzestrzenne.

● W felietonie pt. „Has OGC Lost its Way?” redaktor naczelny czasopisma Arup Dasgupta zastanawia się, czy Open Geospatial Consortium ma jeszcze jakąś przemyślaną strategię wdrażania otwartych standardów geoprzestrzennych. Jego zdaniem wiele wskazuje na to, że organizacja

pogubiła się już w tworzonych przez siebie rozwiązaniach, czego dowodem są prace nad usługami GeoServices REST. W dużym skrócie chodzi o to, że konsorcjum chce z komercyjnego rozwiązania utworzyć otwarty standard, mimo że istnieją już serwisy OGC o podobnych możliwościach. Dodajmy, że to już kolejny krytyczny głos pod adresem tej organizacji na łamach międzynarodowej prasy branżowej.

GPS World [czerwiec 2013]



● Wojsko, policja, pogotowie czy straż pożarna coraz bardziej polegają na nawigacji satelitarnej. W wielu sytuacjach wciąż nie mają jednak możliwości dokładnego wyznaczenia

pozycji. Dotyczy to w szczególności osób poruszających się pieszo, które nie mogą sobie pozwolić na noszenie ciężkich urządzeń wspomagających pomiary satelitarne. Problem ma rozwiązać wynalazek amerykańskich naukowców, który w niewielkiej obudowie mieści odbiornik satelitarny i podzespoły MEMS. Kluczem do sukcesu instrumentu są jednak specjalne algorytmy uwzględniające przy wyliczaniu współrzędnych specyfikę ludzkich ruchów. Testy opisane w artykule pt. „Following the Team into Danger” wykazały, że bez sygnałów GPS wynalazek mierzy z dokładnością nie gorszą niż 2% przebytego dystansu.

Professional Surveyor [czerwiec 2013]



● Do końca tego roku we Frankfurcie nad Menem ma stanąć Taunus Turm – najwyższy drapacz chmur w Niemczech i jeden z wyższych w Europie. O specyfice pracy geodety na jego budo-

wie w artykule pt. „High-level Surveying” opowiadają pracownicy firmy Gemmer Und Leber mbH odpowiedzialnej za obsługę geodezyjną tego przedsięwzięcia. Jak podkreślają, jednym z większych wyzwań było zawrotne tempo prac oraz niewielka powierzchnia terenu budowlanego. Ten drugi czynnik wymuszał natychmiastowe montowanie prefabrykatów po dostarczeniu ich do Frankfurtu. W rezultacie na budowie musiało pracować sześć zespołów pomiarowych, 6 dni w tygodniu, od 6 do 22. Należało jednocześnie zachować wysoką jakość pomiaru (6 mm

w poziomie i 5 mm w pionie), a całą konstrukcję objąć monitoringiem geodezyjnym. W ocenie firmy Gemmer Und Leber oprócz wykwalifikowanego personelu kluczem do sukcesu było zastosowanie zmotoryzowanych tachimetrów, które wydatnie przyspieszyły pomiary.

Inside GNSS [maj-czerwiec 2013]



● Choć chiński system nawigacji BeiDou, znany do niedawna pod nazwą Compass, już od kilku miesięcy działa na obszarze Azji i Pacyfiku, na razie cieszy się niewielką popularnością.

Ale – jak można przeczytać w artykule pt. „BeiDou Gets Ready for the Global Marketplace” – za kilka lat powinno się to diametralnie zmienić. Dowodem jest konferencja poświęcona komercjalizacji usług tego systemu, która odbyła się na początku bieżącego roku w chińskim mieście Wuhan. Jak to w Chinach, wrazenie robią już same liczby – na spotkanie przybyło ponad 2 tys. osób, które wysłuchali 627 prezentacji. Konferencji towarzyszyła zaś ekspozycja 109 firm z pomysłami na wykorzystanie BeiDou. Jakby tego było mało, chiński rząd zapowiada zainwestowanie do 2015 roku 1,13 mld dolarów w popularyzację swojego systemu nawigacji.

American Surveyor [lipiec 2013]



● Czy czterokondygnacyjny budynek o powierzchni blisko 12 tys. metrów kwadratowych może być geodezyjnym wyzwaniem wartym artykułu w branżowej prasie? Tak, jeśli ma być cent-

rum technologicznym Trimble'a. Wystarczy wspomnieć, że w swoich komunikatach prasowych firma ta często chwali się, jak to jej produkty ułatwiają cały proces budowlany. Gdzie, jak nie na budowie własnego biurowca, można udowodnić, ile w tym prawdy? Na front robót rzucono więc m.in. najnowsze niwelatory kodowe, zmotoryzowane tachimetry i skanery laserowe. Cel postawiono sobie ambitny: budowa miała być ukończona w 13 miesięcy, tak więc każdy błąd mógł oznaczać wizerunkowy blamaż. Ciekawych tego, czy do tego doszło, odsyłamy do artykułu „The Trimble Rockies Campus”.

Oprac. JK